

5 lipca 2013 roku

**Dr inż. Jan Pająk**  
**"Strony Jana Pająk - [lo.pdf](#)"**  
(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [lo.htm](#) i tytule  
**"Absolwenci klasy Pani Hass (rocznika 1964)**  
**z Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu, Polska")**

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,  
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przestana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,  
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpjak@gmail.com](mailto:janpjak@gmail.com)

Witam na stronie internetowej prezentującej wybrane fakty na temat Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu, zestawione z punktu widzenia absolwentów klasy Pani Hass (uczęszczających do tego liceum w latach od 1960 do 1964). Niniejsza strona poszerza i uzupełnia jeszcze inną stronę także poświęconą losom uczestników klasy Pani Hass, która nosi nazwę [klasa.htm](#) (aby do strony tej się przenieść, wystarczy kliknąć na ów zielony link z jej nazwą).

---

## **Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

### **#A1. Zamiast wstępu:**

Na tej stronie zaprezentowane są wspomnienia zbiorowe z czasów nauki uczniów "klasy Pani Hass" (tj. wspomnienia z lat 1960 do 1964), a także ciekawostki o Liceum Ogólnokształcącym w Miliczu, o nauczycielach którzy wówczas tam uczyli, a także o związkach tego liceum z samym miastem [Milicz](#).

---

## **Część #B: Zdjęcia grupowe naszej klasy:**

**Zauważ** że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej, poprzez zwykłe **kliknięcie** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. "browserów" jakie obecnie są w użyciu pozwala także na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększać, a także drukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

## #B1. Liceum Ogólnokształcące w Miliczu:

W latach kiedy klasa Pani Hass się tam uczyła, tj. od 1960 do 1964 roku, nasze liceum otynkowane było zaprawą o kolorze niebieskim. Zaprawa ta ciągle wówczas była jeszcze "poniemiecka", czyli miała tą cechę że utrzymywała stały kolor przez liczne lata. W miejscach gdzie ów zewnętrzny tynk z jakichś powodów odpadł, ściany tynkowane były "naszą" zaprawą, której kolor dobierany był do koloru owej zaprawy niemieckiej. Jednak ów "nasz" tynk miał tą cechę, że w przeciągu kilku lat całkowicie tracił kolor i nabierał koloru żółtego. W wyniku tego w czasach kiedy uczyliśmy się w liceum, jego zewnętrzne tynki były nieco łaciate. W większości były bowiem niebieskie, jednak wszędzie tam gdzie wymagały naprawy z czasem nabierały koloru żółtego. W ostatnich czasach ktoś jednak zdołał zaradzić temu problemowi, tak że obecnie całe nasze byłe liceum jest już żółtawe.



**Fot. #1** (M3 z [10]): Nasze liceum pokazane na przedwojennej widokówce niemieckiej. Wygląda ono na niej mniej więcej tak jak je pamiętamy z czasów naszej nauki. Obecny wygląd tego liceum pokazany jest na stronie internetowej na temat miasta [Milicza](#). Odnotuj jakby wieżyczkę widoczną na dachu budynku z centralnej części powyższego zdjęcia. Jest to obserwatorium astronomiczne które w dawnych czasach rutynowo używane było dla nauki astronomii. Natomiast kiedy my uczęszczaliśmy do liceum, obserwatorium to używane było już bardzo sporadycznie. Ja osobiście pamiętam branie udziału w tylko jednych zajęciach nocnych zorganizowanych tam przez naszego nauczyciela astronomii, Tadeusza Pasierba. Oglądaliśmy wówczas przez szkolny teleskop powierzchnię księżycy (w tym słynne kraterzyki na księżycu).

Warto też odnotować budynek na wylocie ulicy przebiegającej wzdłuż prawego brzegu zdjęcia, przy której usytuowane jest nasze liceum. Ten budynek to **milicka Szkoła Podstawowa Nr 1**. W czasach kiedy ja do niej uczęszczałem, tj. w latach 1953 do 1958, w jej korytarzach znajdowały się bogato wyposażone szklane gabloty muzealne. Zawartości tych gablot mogłyby pozazdrościć nawet najlepiej wyposażone muzea. To w tamtym przyszkolnym muzeum oglądałem po raz pierwszy w życiu eksponaty które rozbudziły we mnie marzenia o podróżach po dalekich krajach, przykładowo skorupkę orzecha kokosowego, próbki lawy wulkanicznej, egzotyczne motyle, oraz skamienieliiny prehistorycznych organizmów. Faktycznie też moje późniejsze podróże po świecie wywodzą się z tamtego przyszkolnego muzeum. (Więcej informacji o owym muzeum zawarte jest na innej stronie o nazwie [milicz.htm](#).)

Cały szereg zdjęć z przedwojennego Milicza, w tym zdjęcia **ratusza** spalonego w czasie wyzwania Milicza przez armię radziecką, zaprezentowanych zostało na stronie o nazwie [bitwa o milicz.htm](#). Z kolei zdjęcia z niemal dzisiejszego Milicza, włączając w to zdjęcia pałacu, zamku, parku, kościoła, itp., zaprezentowane zostały na stronie [milicz.htm](#).

## #B2. Grono pedagogiczne:

Oczywiście z ówczesnego grona pedagogicznego owych czasów najlepiej pamiętamy tych co nas uczyli lub dyscyplinowali. Oto więc wykaz osób z naszego grona pedagogicznego, z jakimi mieliśmy dużo do czynienia w latach od 1960 do 1964:

Pan **Witold Krzyworączka**, dyrektor naszego liceum w latach 1950-1969, czyli w czasach kiedy my tam się uczyliśmy. Uczył nas Chemii. Zmarł.

Pan **Antoni Kaczmarek**, wicedyrektor naszego liceum w latach 1951 - 1969 w czasach kiedy my tam się uczyliśmy, zaś dyrektor w latach 1969 - 1976. Jednocześnie był on naszym nauczycielem wychowania fizycznego dla chłopców. Zmarł na Alzheimera około 1998 roku. Pochowany jest na cmentarzu komunalnym w Miliczu.

Pani **Helena Hass**, nasza wychowawczyni a także nauczycielka geografii, historii, oraz wiadomości o Polsce i świecie współczesnym. Zmarła około 1999 roku w wieku 93 lat. Pochowana jest na cmentarzu komunalnym w Miliczu. Tuż przed śmiercią odwiedziła ją w szpitalu delegacja z naszej klasy. Jej pamięć była wówczas ciągle tak ostra, że na przekór iż mięło ponad 30 lat od czasu gdy nas uczyła, ciągle potrafiła rozpoznać i nazwać po imieniu i nazwisku każdego z odwiedzających ją byłych uczniów.

Pan **Mieczysław Tomaszewski**, nasz nauczyciel fizyki. Zmarł na Alzheimera około 2002 roku. Był on doskonałym pedagogiem i to on rozbudził moje zainteresowania w naukach fizycznych.

Pan **Kazimierz Grabarczuk**, nauczyciel matematyki. Zmarł.

Pani **Bronisława Kubow**, nauczycielka biologii.

Pan **Tadeusz Pasierb**, nauczyciel astronomii. W dniu 1 października 2006 roku nadal mieszkał on we Wrocławiu. W owym czasie możliwy był z nim kontakt za pośrednictwem jego wnuka o adresie emailowym [woyotus@interia.pl](mailto:woyotus@interia.pl).

Pan **Tadeusz Nalewajko**, uczył nas języka polskiego przez pierwsze trzy lata. Mi osobiście szczególnie utkwił on w pamięci z powodu ciekawostki którą nam opowiedział o bohaterze bitwy pod Grunwaldem - tym co pierwszy dzidą zwałił z konia wielkiego mistrza krzyżackiego. Do bohatera tego referował on bowiem po imieniu i nazwisku - na przekór, że w żadnych innych historycznych źródłach pisanych NIE napotkałem informacji, że jego nazwisko było powszechnie znane. Czy jest więc możliwe, że w tradycji mówionej rodziny Pana Nalewajki nazwisko to przetrwało od czasów bitwy pod Grunwaldem aż do lat kiedy my uczęszczaliśmy do liceum? Powinienem tu dodać, że na temat owego bohatera spod Grunwaldu, już w swym dorosłym życiu napotkałem jeszcze jedną historyczną ciekawostkę, którą opisałem w punktach #C3 i #C3.1 ze swej strony o nazwie [malbork.htm](#).

Pan **Adam Najsarek**, przez ostatni rok uczył nas języka polskiego oraz propedeutyki filozofii. Był też wicedyrektorem naszego liceum w latach 1969 do 1982.

Pan **Roman Brzuszek**, nauczyciel języka rosyjskiego.

Pani **Władysława Wilkoszewska**, uczyła łaciny. Zmarła w latach 1980-tych.

Pan **Antoni Kulesza**, uczył chłopców prac technicznych. Obecnie mieszka w Chojnowie.

Pani **Maria Najsarek**, uczyła dziewczyny prac technicznych.

Pan **Bonifacy Moźdzynski**, nauczyciel przysposobienia wojskowego. Zmarł.

Pani **Włodzimiera Kielbińska**, uczyła dziewczyny wychowania fizycznego.

Więcej danych na temat naszych nauczycieli można znaleźć w doskonałej książce pod redakcją Tadeusza Kielbińskiego, noszącej tytuł "**50 lat Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu 1945-1995**" (skład i łamanie: Marcin Krzyżosiak, ul. AK1/6, 56-300 Milicz, Poland), Milicz 1995.



**Fot. #2:** Zdjęcie całej klasy Pani Hass przy bocznym wyjściu na boisko. Wykonane było wiosną 1964 roku. Odnotujmy, że wśród nas sfotografowana jest także Pani Helena Hass. Czy rozpoznajemy siebie i innych na tym zdjęciu? Oto jak zgodnie z moimi możliwościami identyfikacyjnymi opisałbym kto pokazany jest na owym zdjęciu: (0: poziom trawy boiska, licząc od lewej ku prawej:) Duklana Miga, Lidia Eisler; (1: pierwszy z trzech schodków wiodących z boiska do liceum, licząc od lewej:) Jan Defratyka (faktycznie to stoi on przy schodku, a nie na nim), Ś.p. Zenon Skowroński, Anna Kasperowicz (z kwiatkiem w obu rękach), Andrzej Celejowski, **Jan Pająk (edytor tej strony)**, Krystyna Łakoma, według informacji przesłanej mi przez Panią **Lucyne Kokot-Folcik, email: L.Folcik@int.pan.wroc.pl** obok Krystyny Łakomej stoi Mirosława Osiecka (obecnie Demianiuk) - patrz środkowy schodek druga osoba licząc od prawej strony tego zdjęcia, Zuzanna Kubiszyn; (2: drugi/środkowy z trzech schodków wiodących z boiska do liceum, licząc od lewej:) Zbigniew Nęcki, Ś.p. Helena Hass, Ś.p. Kazimierz Kuczkowski, Julian Partyka, Ś.p. Hanna Zarakowska, Władysława Urbańska (w białym sweterku), Krystyna Skomra; (3: trzeci/najwyższy z trzech schodków wiodących z boiska do liceum, licząc od lewej:) Ś.p. Wiesiek Cygal (czarne polo z białym kołnierzem), Halina Mrozek, Zofia Twarda, Roman Sperzyński, Krystyna Dyla, ???(Maria Maciejewska?), Emilia Sozańska, Wiesława Hołówko. Odnotuj że powyższe zdjęcie nie ujmuje wszystkich uczniów klasy Pani Hass. Przykładowo, nie ma na nim Ś.p. Wojciecha Bancarzewskiego - ujętego jednak na zdjęciu z "Fot. #3" poniżej.

Aby zobaczyć nas w tym samym miejscu ale w nieco innym ujęciu, patrz też zdjęcie "Fot. 6" poniżej. Z kolei ponumerowany wykaz osób "kto jest kto" poujmowanych na zdjęciach z tej strony, dostępny jest w podpisie pod zdjęciem "Fot. #B1" z odrębnej strony o nazwie **klasa.htm**.

**Uwaga:** wszystkie zdjęcia klasy Pani Hass pokazane na tej stronie wykonane zostały w tym samym dniu - stąd **wszyscy pokazani tu uczniowie, na każdym zdjęciu są ubrani dokładnie tak samo**. Wiedząc zaś jak ktoś jest ubrany, daje się potem odnaleźć tą osobę na każdym z pokazanych tu zdjęć.

## #B3. Nasza klasa:

W roku 1960, czyli kiedy zaczynaliśmy naukę w początkowej (8-mej) klasie naszego liceum, było nas 46. Z tej liczby do ostatniej, 11-tej (maturalnej) klasy doszło 32 z nas. Jednak maturę zdało mniej niż 30 z nas. Do chwili pisania niniejszego wspomnienia, z naszego grona odeszło już (zmarło) 5 osób. Czyli że z końcowej klasy maturalnej, do chwili pisania niniejszych wspomnień w lipcu 2004 roku pozostało nas przy życiu jedynie 27.



**Fot. #3.** Klasa Pani Hass przy głównym wejściu do naszego liceum. Na zdjęciu tym obecny jest m.in. Ś.p. Wojciech Bancarzewski - stoi on tuż za moim (Jan Pająk) lewym ramieniem, na pozycji najbardziej wysuniętej ku prawej krawędzi tego zdjęcia (Wojtek Bancarzewski ubrany był wówczas w jasny długi sweter rozpięty na piersiach i ukazujący fragment jego kraciastej koszuli). Z tyłu pomiędzy Wojtkiem i mną widać twarz Zbyszka Nęckiego.

## **#B4. Nasze ścieżki - czyli co się stało po ukończeniu liceum:**

Po ukończeniu liceum wszyscy porzobiliśmy się po świecie. Gdzie który z nas zawędrował można częściowo się doczytać z opisów na innej stronie też poświęconej naszej klasie, o nazwie [klasa.htm](#). Oczywiście zaraz po szkole, najpierw poszukiwaliśmy szczęścia. W ten sposób większość z nas wzbogaciła swoje życie o męża lub o żonę, a później także i o dzieci. Potem wielu z nas stwierdziło że samą miłością nie daje się żyć, zaczęło więc zarabiać pieniądze. Kilku z nas odniosło w tym spory sukces i teraz może się pochwalić imponującym dorobkiem. Bez względu jednak na to jak którykolwiek z nas by sobie radził, wszyscy jesteśmy nawzajem dumni z pozostałych naszych współklasowiczów, utrzymujemy ze sobą kontakty, oraz korzystamy z każdej nadarzającej się sposobności aby ponownie się spotkać.



**Fot. #4:** Inne ujęcie klasy Pani Hass przy głównym wejściu do naszego liceum. Czy w tym ujęciu potrafimy rozpoznać kto jest kim na powyższym zdjęciu? Wszakże fotografujący uchwycił nas z zaskoczenia i np. ja (Jan Pająk) wyraźnie na nim studiuję czubki swoich butów, zaś Jasiu Defratyka rozważa czy ma poprzeć Halinę Mrozek która jakby starała mi się to wyperswadować.

---

## **Część #C: Kilka słów o Miliczu i o naszym liceum:**

### **#C1. Milicz:**

Milicz jest małym miasteczkiem położonym na Dolnym Śląsku, czyli w południowo-zachodnim kącie Polski. Liczba jego ludności jest trudna do oszacowania, bowiem granice administracyjne Milicza nie pokrywają się z naturalnymi przerwami w osadnictwie ludzkim. W rezultacie takie osady jak Wszewilki, Stawczyk, Sławoszewice, czy Karłowo, administracyjnie nie należą do Milicza, chociaż faktycznie stanowią z Miliczem jeden scalony system miejski. W latach 1960 do 1964, ów cały milicki kompleks miejski liczył około 25 000 mieszkańców. Niemniej samo miasto (tj. milicka "starówka") zamieszkiwane było wówczas tylko przez około 7 000 mieszkanców.

Milicz jest bardzo starym miastem. Na jego obecnym obszarze istniało osadnictwo ludzkie już 7000 lat p.n.e., czyli jeszcze w czasach przedhistorycznych. Pozostałości byłego grodziska piastowskiego z tamtego



prehistorycznego okresu, lokalnie zwanego "chmielnik", zlokalizowane są przy prawym brzegu rzeki Barycz, pomiędzy [Miliczem](#) a wsią [Wszewilki](#), czyli niedaleko od obecnej ulicy Milicza nazywanej "Krotoszyńska". Milicz rozwijał się bardzo szybko, bowiem był dogodnie położony na jednej z odnóg ogromnie ważnego w dawnych czasach tzw. **Bursztynowego Szlaku**. Faktycznie to był on dostarczycielem usług hotelowych dla podróżujących po owym szlaku. Jako spore średniowieczne miasto Milicz istniał już w 1136 roku, kiedy to po raz pierwszy wymieniony został na piśmie jako miasto w bulli dla arcybiskupa gnieźnieńskiego. W XIII wieku zbudowany został w Miliczu duży zamek warowny, jakiego ruiny do dzisiaj stoją w parku Milickim. W 1339 roku Jan Luksemburski opanował ten zamek podstępem. W 1432 roku miasto zdobyli husyci. Natomiast w XVII wieku zamek warowny w Miliczu został spalony, aby nigdy nie być już odbudowanym. Do dnia dzisiejszego po zamku tym zostały tylko ruiny jakie można oglądać w milickim parku miejskim, a także niezliczone podziemne tunele jakie dokładniej opisane zostaną na oddzielnej stronie poświęconej ciekawostkom [Milicza](#).

W latach kiedy chodziliśmy do liceum, ruiny warownego zamku milickiego znajdowały się ciągle w relatywnie dobrym stanie. Co więc odważniejsi z nas mogli buszować po jego komnatach i ukrytych przejściach. Szczególnie podniecający był fakt, że w ruinach owego zamku ciągle wówczas dostępne było wejście do podziemnych tuneli i lochów, jakie prowadziły od owego zamku aż w kilku odmiennych kierunkach. Lochy te dosyć dokładnie przebadał Zbyszek - słynny tropiciel tajemnic, a nasz kolega licealny ze starszej klasy. Jak zapewne niektórzy pamiętają, odkrył on w tych lochach jakiś skład starych broni oraz zbroi rycerskich, po których przybraniu straszył spacerowiczów w parku. W końcu ubranego w pełną zbroję rycerską i dzwigającego ciężki miecz milicja zdołała pochwycić i przemaszerowała przez całe miasto zanim na posterunku zdołała go przekonać aby zaniechał dalszego straszenia ludzi. Z tego co o tunelach i lochach podmilickich mówiło się w czasach naszej nauki w liceum, to jeden taki tunel wiódł z zamku do palacu margrabich Maltzan'ów, potem zaś do jego grobowca. Inny tunel wiódł do podziemi ratusza milickiego oraz do kilku piwnic w starowce samego Milicza. Jeszcze inny wiódł pod Baryczą aż do Stawca, gdzie wychodził na powierzchnię przy tamtejszych źródłach wody pitnej dla pałacu. Ów tunel do Stawca łączył się też z tunelem od zamku Sapiechów w Cieszkowie, zaś wychodził na powierzchnię w lasach przycieszkowskich. Jego część wykorzystywana była przed wojną jako dojrzewalnia gorzałek i wina. W chwili obecnej wylot z tego tunelu służy jako schronienie dla nietoperzy (pokazany on jest na stronie internetowej o [Miliczu](#)).



**Fot. #5** (M1 z [10]): Jeszcze jedno ujęcie klasy Pani Hass przy głównym wejściu do naszego liceum. Zdjęcie pokazuje: (pierwsza para siedzących - od lewej) Ś.p. Hanna Zarakowska, obok niej siedzi Mirosława Osiecka - obecnie Demianiuk (kiedyś sądziliśmy że to Maria Maciejewska); (drugi rząd siedzących - od lewej) Krystyna Łakoma, Duklana Miga, Ś.p. Helena Hass, Zofia Twarda, Lidia Eisler, Anna Kasperowicz (z kwiatkiem w ręku); (najwyższy rząd stojący - od lewej w kolejności twarzy) Ś.p. Zenon Skowroński, **Jan Pająk (edytor tej strony)**, Emilia Sozańska, Jan Defratyka, Władysława Urbańska (w białym sweterku), Ś.p. Kazimierz Kuczkowski (trochę w profilu), Krystyna Dyla (wychyla się spoza Zuzi), Zuzanna Kubiszyn, Ś.p. Roman Sperzyński (między Zuzia i Krystyną), Krystyna Skomra, Wiesława Hołówko (trzymna razem kciuki), Julian Partyka (poza głową Wiesi), Andrzej Celejowski, Ś.p. Wiesiek Cygal (czarne polo z białym kołnierzem), Zbigniew Nęcki (z tyłu), Halina Mrozek (ostatnia po prawej). Odnotuj że powyższe zdjęcie nie ujmuje wszystkich uczniów klasy Pani Hass. Przykładowo, nie ma na nim Ś.p. Wojciecha Bancarzewskiego (obecnego jednak na zdjęciu z "Fot. #3").

## #C2. Co nas fascynowało w Miliczu:

Milicz jest fascynującym miastem nawet obecnie, podczas gdy w czasach kiedy chodziliśmy do liceum, był on szczególnie interesujący. Pamiętać wszakże należy, że Milicz był miastem słynnym z średniowiecznego zamku, wówczas ciągle mającym podziemne tunele w relatywnie dobrym stanie, dostępne dla wścibskich i niestrachliwych młodych ludzi, zaś w podziemiach ciągle kryły się wówczas tajemnicze skrytki. Milicz był też rodzajem małej twierdzy podczas drugiej wojny światowej. Twierdzę tą rosyjskie siły wyzwolenicze pod

dowództwem Majora Lagina zdobyły kosztem utraty jednej tankietki i jej załogi - co dokładniej opisane jest w punkcie #C1 odrębnej strony o nazwie [bitwa o milicz.htm](#). Milicz otoczony jest również wieloma polami bitew i miejscami znaczącymi historycznie. Przykładowo, pod Sułowem znajduje się słynne pole bitwy pomiędzy Szwedami i Polakami. Natomiast pod Cieszkowem znajduje się pole bitwy z konfederatami barskimi.

Milicz posiada też ogromny urok. Przykładowo, jest to miasto tysięcy lip. W drugim tygodniu lipca celebrytuje ono **nieoficjalny festiwal kwiatów lipowych i karpia**. W owym czasie całe to miasto przesiąknięte jest zapachem tych cudownych kwiatów - po szczegóły patrz koniec strony o mieście [Miliczu](#) dostępnej przez kliknięcie na powyższy zielony link, lub poprzez "Menu 1" tej witryny.

Milicz jest również miejscem wysoce tajemniczym. Przykładowo, w pobliskiej wsi zwanej [Wszewilki](#) (a ściślej w jej części nazywanej [Stawczykiem](#)), aż dwukrotnie w czasach mojej tam młodości odnotowałem **deszcz żywych rybek spadających z nieba**. Ten cudowny deszcz skrótkowo opisałem m.in. w punkcie #H2 odrębnej strony o nazwie [god proof pl.htm - o naukowych dowodach na istnienie Boga](#), zaś w pełnym brzmieniu - w podrozdziale I3.5 z tomu 5 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Tamten deszcz z żywych rybek NIE był zresztą jedynym cudem ani niezwykłością okolic Milicza, jakie ja (Jan Pająk) miałem przyjemność oglądać na własne oczy. Pełny wykaz owych cudów i niezwykłości przytoczony jest w punkcie #F3 odrębnej strony internetowej o nazwie [wszewilki.htm](#).

Aby przytoczyć tutaj jakieś przykłady owych niezwykłości, to w okolicach podmilickich Guzowic i Nowego Zamku, widywany był kiedyś unikalny rodzaj mitologicznego stwora nazywanego **gryfem**. Ja widziałem owego stwora na własne oczy, a nawet zostałem przez niego zaatakowany i poraniony - co opisałem w punkcie #H1 strony [wszewilki.htm](#). W Zemanowie koło Trzebicka istniał kiedyś niezwykły kamień nazywany "diabelskim kamieniem". Miał on szponiaste łapy diabła wytopione na swojej powierzchni. Stara legenda stwierdzała, że został on upuszczony przez "diabła" który chciał nim zburzyć [kościół w pobliskim Trzebicku](#). (Nieco więcej informacji o podziemiach owego prastarego kościoła w Trzebicku prezentuje punkt #J2 strony o nazwie [malbork.htm](#). Z kolei przy kościele Św. Anny w Karłowie [Św. Anny w Karłowie](#), istniał aż do niedawna "**anielski kamień**" słynny kiedyś m.in. ze swoich zdolności do przywracania płodności. Niestety, relatywnie niedawno kamień ten tajemniczo zniknął z miejsca które zajmował tam przez wiele wieków.



**Fot. #6:** Klasa Pani Hass przy wyjściu na boisko. Nie mogę sobie przypomnieć kim jest owa starsza Pani stojąca pomiędzy Emilią Sozańską a Ś.p. Zenonem Skowrońskim - a którą ja (Jan Pająk, widoczny za Ś.p. Zenonem Skowrońskim) zdaję się być tak zafascynowany, że wyglądam jakbym intensywnie się w nią wpatrywał, stojąc nieco poza nią po jej lewej stronie (prawdopodobnie, jak zwykle w owych licealnych czasach, faktycznie to myślami byłem wówczas bardzo daleko od owego miejsca i czasu). Czy może ktoś pamiętać kim ona jest?

Serdecznie dziękuję Adamowi A. za pomoc w rozszyfrowaniu osobowości tej Pani. Okazuje się nią być Ś.P. Rozalia Bukowska - długoletnia woźna naszego LO (po śmierci pochowana na cmentarzu w Miliczu).

## **#C3. Należeliśmy do generacji uczni, która może być dumna z akademickich standardów swoich czasów:**

Kiedy my uczyliśmy się w liceum w Miliczu, edukacja w Polsce była w swoim szczytowym okresie - co staram się podkreślić w punkcie #E1 strony o nazwie [rok.htm](#). Po nas poziom edukacji zaczął nieustannie spadać, aż osiągnął on dzisiejszy stan. Stan ten najlepiej ilustruje żart jaki polscy nauczyciele upowszechniają w internecie, a jaki stwierdza:

### **Postęp edukacji w Polsce:**

Lata 1950+:

Zadanie: drwal wyciął drzewo, zaś drewno z niego sprzedał za 100 złotych. Zakup drzewa

kosztował go 4/5 ceny owej sprzedaży. Ile drwal zarobił na sprzedaży drewna?

Lata 1990+:

Zadanie: drwal wyciął drzewo, zaś drewno z niego sprzedał za 100 złotych. Zakup drzewa kosztował go 4/5 ceny owej sprzedaży. Drwal zarobił na sprzedaży drewna 20 złotych. Ile drwal zapłacił za drzewo.

Lata 2000+:

Zadanie: drwal wyciął drzewo, zaś drewno z niego sprzedał za 100 złotych. Zakup drzewa kosztował go 4/5 ceny owej sprzedaży. Drwal zarobił na sprzedaży drewna 20 złotych. Obwiedź 20 kółkiem.

Lata 2010+:

Zadanie: drwal wyciął drzewo, zaś drewno z niego sprzedał za 100 złotych. Zakup drzewa kosztował go 4/5 ceny owej sprzedaży. Drwal zarobił na sprzedaży drewna 20 złotych. Pokoloruj drwala.

Powinienem tu dodać, że podobnie spada poziom edukacji na niemal całym dzisiejszym świecie, włączając w to Anglię, USA i Nową Zelandię. Tylko nieliczne kraje Dalekiego Wschodu, np. [Korea Południowa](#) ciągle utrzymują poziom nauczania jaki my znaleźliśmy z czasów naszej nauki - co wyjaśniam dokładniej np. w punkcie #F3 strony [wszewilki.htm](#) oraz w punkcie #B1.1 strony o nazwie [will.htm](#). To m.in. właśnie z tego powodu, a także z uwagi na wysoką tzw. [moralność grupową](#) jej mieszkańców, maleńka Korea Południowa już obecnie staje się światowym mocarstwem ekonomicznym.

---

## Część #D: Książki o naszym liceum:

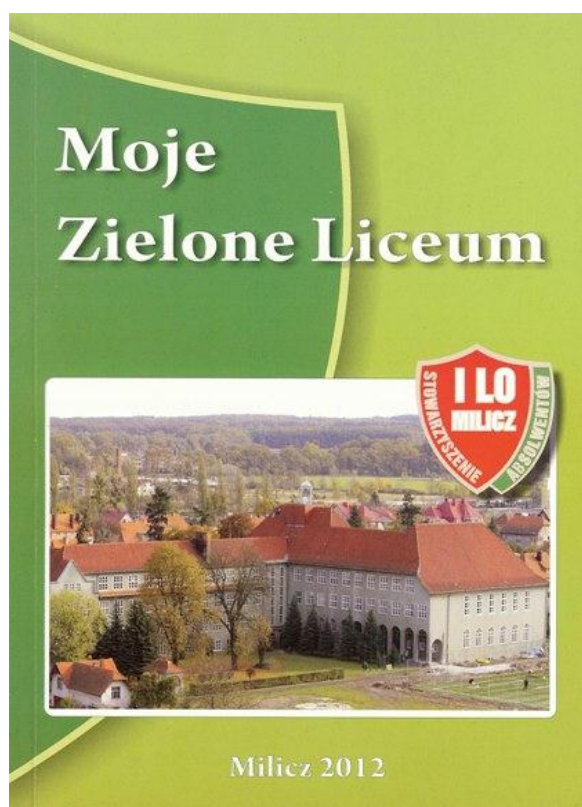
### #D1. Tak, faktycznie o naszym liceum są już opublikowane książki:

Tak, faktycznie, o naszym liceum są już opublikowane książki. O jednej z tych książek, wydanej w 1995 roku, wspominałem już w punkcie #B2 tej strony. Dane innej podaję poniżej.

### #D2. Książka "Moje Zielone Liceum" do której włączony jest także jeden rozdział moich własnych (tj. [dra inż. Jana Pająk](#)),

## wspomnień szkolnych i licealnych:

W 2011 roku Stowarzyszenie Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu ogłosiło konkurs na nasze wspomnienia licealne. Wspomnienia te planowane były do późniejszego wydania w książce o naszym liceum. Stowarzyszenie zdołało też przekonać i mnie do wzięcia udziału w tym konkursie. (Początkowo miałem bowiem zastrzeżenia związane z prawami "copyright" do opisów jakie przygotuję. Wszakże przy niewłaściwym ustanowieniu tych praw, ja sam mógłbym utracić prawo do publikowania swych własnych wspomnień w innych opracowaniach - jakich, jak czytelnicy zapewne wiedzą, publikuję dosyć sporo. Jednak w sprawie owych copyright zdołaliśmy osiągnąć obopólnie zadowalające porozumienie - zgodnie z którym w moich innych publikacjach będą mogły występować niektóre opisy i teksty jakie albo już tam się pojawiły, lub jakie opublikuję tam w przyszłości, a jakie wytypowałem dla pojawienia się także w owej książce z naszymi wspomnieniami licealnymi.) W styczniu 2013 roku odbyło się rozstrzygnięcie konkursu, połączone z promocją owej książki. Jednocześnie książka o naszym liceum została udostępniona do zakupu przez wszystkich zainteresowanych. Jej strona tytułowa pokazana jest poniżej na "Fot. #D1". Ci więc czytelnicy którzy zechcą poczytać o naszym liceum, mogą ją sobie zamówić np. poprzez linki ze strony internetowej Stowarzyszenia Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu.



**Fot. #D1:** Oto strona tytułowa wydanej w 2012 roku książki o naszym liceum. Na **stronie 88** w owej książce opublikowane są też moje własne wspomnienia z czasów szkolnych i licealnych. Ponadto książka ta zawiera także informacje o samym naszym liceum - tak jak ujawnia to skrót spisu treści przytoczony poniżej, a także zawiera wspomnienia innych absolwentów naszego liceum.

Spis treści książki "Moje Zielone Liceum" (skrótowy):  
Słowo wstępne - str. 4,  
Historia Zielonego Liceum - str. 7,  
Wspomnienia Absolwentów - str. 47  
(w tym opracowanie o tytule "Z Zielonego Liceum na koniec świata" pióra Jana Pająk ze str. 88),  
Rozmowy z... - str. 97.

---

## Część #E: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

### #E1. Apel o dalsze zdjęcia i opisy naszej klasy, liceum, miasta Milicza, itp.:

Jeśli któraś koleżanka lub kolega mają zdjęcia, informacje, lub opisy które mogłyby lub powinny zostać włączone do niniejszej strony, szczególnie stare zdjęcia Milicza, naszego liceum, grona pedagogicznego, itp., wówczas proszę o ich dostanie. Wcale też NIE trzeba mi wysyłać oryginałów, wystarczy je zeskanować i wysłać mi emailom ich cyfrową kopię (w ten sposób oryginał nadal pozostanie z wysyłającym). Mój adres emailowy jest podany w punkcie #20 głównej strony tej witryny, tj. strony [klasa.htm - klasa Pani Hass z LO w Miliczu](#), a także na końcu mojej strony autobiograficznej [o mnie - dr inż. Jan Pająk](#).

### #E2. Copyrights © 2013 - wszelkie prawa zastrzeżone:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Autorstwo i prawa copyrights dla wszystkich części tej strony są zastrzeżone na rzecz [dra inż. Jana Pająk](#) - redagującego całość tej strony.

### #E3. "Disclaimer" redaktora tej strony:

Odnosząc się do niniejszej strony ma tylko jednego głównego redaktora, którym jest [dr inż. Jan Pająk](#). Stąd większość jej tekstu została przygotowana i jest aktualizowana właśnie przez niego. Wkład innych wymienionych tutaj osób

czy absolwentów klasy Pani Hass rocznika 1964 skupia się głównie na sformułowaniu części #D z odrębnej strony [klasa.htm](#). Dlatego poglądy wyrażone na tej stronie w częściach innych niż tamta "część #D" ze strony "klasa.htm", niekoniecznie są podzielane przez wszystkie wymienione tutaj osoby czy absolwentów klasy Pani Hass rocznika 1964. Czyli niektóre zjawiska i sytuacje komentowane w innych niż tamta "część #D", zapewne mogą być przez niektórych z nich interpretowane na odmienne od zaprezentowanych tutaj sposobów.

## #E4. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje [zielone linki](#). Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[lo.pdf](#)

albo też z którejś totalizycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totalizyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totalizyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## #E5. Zapiszmy sobie w swym komputerze



## adresy pod jakimi można znaleźć egzemplarze tej strony:

Podobnie jak wszystkie inne maszyny, komputery mają tendencje aby czasami nawalać - szczególnie kiedy je pilnie potrzebujemy. Ponadto, strony które ja wykonuję są wystawiane wyłącznie na owych "darmowych serwerach" - tj. wystawiane w taki sposób, aby za nie mi nie przysyłano słonych rachunków do płacenia. Dlatego sporo adresów pod którymi niniejsza strona była kiedyś wystawiana, z upływem czasu zostawało wydeletowane. Podczas najnowszej aktualizacji tej strony (której data wskazywana jest u góry nad jej "Menu" a także na samym jej końcu) była ona ciągle dostępna pod kilkoma następującymi adresami. Jej główna kopia była dostępna pod adresami:

[totalizm.pl/1964/lo.htm](http://totalizm.pl/1964/lo.htm)

[energia.sl.pl/1964/lo.htm](http://energia.sl.pl/1964/lo.htm)

Natomiast identyczne do niej kopie rezerwowe dostępne były m.in. pod adresami:

[proof.t15.org/1964/lo.htm](http://proof.t15.org/1964/lo.htm)

[tornado.fav.cc/1964/lo.htm](http://tornado.fav.cc/1964/lo.htm)

[soul.frihost.org/1964/lo.htm](http://soul.frihost.org/1964/lo.htm)

[totalizm.com.pl/1964/lo.htm](http://totalizm.com.pl/1964/lo.htm)

[karma.khoai.vn/1964/lo.htm](http://karma.khoai.vn/1964/lo.htm)

[rex.dasfree.com/1964/lo.htm](http://rex.dasfree.com/1964/lo.htm)

[cielcza.iwebs.ws/1964/lo.htm](http://cielcza.iwebs.ws/1964/lo.htm)

[bobola.net78.net/1964/lo.htm](http://bobola.net78.net/1964/lo.htm)

[artefact.uhostall.com/1964/lo.htm](http://artefact.uhostall.com/1964/lo.htm)

[petone.loomhost.com/1964/lo.htm](http://petone.loomhost.com/1964/lo.htm)

**(Starsza wersja:)**

[quake.hostami.me/1964/lo.htm](http://quake.hostami.me/1964/lo.htm)

[cielcza.5GBFree.com/1964/lo.htm](http://cielcza.5GBFree.com/1964/lo.htm)

[geocities.ws/immortality/1964/lo.htm](http://geocities.ws/immortality/1964/lo.htm)

Aby zawsze mieć pod ręką owe adresy, rekomendowałbym aby sobie je skopiować i potem wkleić do jakiegoś pliku z adresami który trzymamy we własnym komputerze.

\* \* \*

Data założenia niniejszej strony: 5 czerwca 2004 roku

Data jej najnowszego aktualizowania: 5 lipca 2013 roku

(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[kliknij tu na licznik](#)